

Janusz Mariański

"Wie wird unsere Pfarrei eine Gemeinde? Für alle Mitarbeiter in der Pfarrgemeinde", Ferdinand Klostermann, Wien 1979 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/4, 211-213

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E

Ferdinand KLOSTERMANN, *Wie wird unsere Pfarrei eine Gemeinde? Für alle Mitarbeiter in der Pfarrgemeinde*, Wien 1979, Verlag Herder, s. 192.

Nestor katolickiej teologii pastoralnej F. Klostermann próbuje określić w recenzowanej książce, co znaczy parafia jako wspólnota chrześcijańska, jakie są jej podstawowe funkcje, oraz odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu ideałowi wspólnoty odpowiadają istniejące współcześnie parafie katolickie i co należy czynić, aby stawały się one w coraz to większym stopniu wspólnotami Jezusa Chrystusa. Jest ona kontynuacją dwóch poprzednich publikacji: *Gemeinde — Kirche der Zukunft* (Freiburg 1974) i *Kirche — Ereignis und Institution* (Wien 1976).

W pierwszej części dzieła autor wyjaśnia etymologiczne, socjologiczne i teologiczne pojęcie wspólnoty oraz gromadzi obfity materiał empiryczny dotyczący takich problemów, jak uczestnictwo we Mszy św., wierzenia religijne, stosunek do Kościoła i parafii, wartości religijno-kościelne, formalne opuszczanie Kościoła itp. Omawia przede wszystkim te rezultaty badań socjologicznych, które dotyczą środowiska wiedeńskiego i szerzej — austriackiego. Dostrzegalne zmniejszanie się więzi z Kościołem (tzw. kościelność) prowadzi i jest wyrazem zjawiska zwanego „dystansowaniem się” wobec Kościoła. Towarzyszą temu procesy redukcji zasięgu parafii do rozmiarów małych grup (*Kerngruppen*). W „pomniejszych” parafiach nie są reprezentowane w sposób dostateczny niektóre kategorie osób i przedstawiciele określonych warstw społecznych.

W parafiach można wyróżnić szereg grup powiązanych w zróżnicowany sposób ze wspólnotą parafialną. Pomiędzy fundamentalnym „tak” i „nie” wobec konkretnego Kościoła istnieje bogata gama uczestnictwa, od wiary dojrzałej i pełnej, poprzez różne formy częściowej identyfikacji z Kościołem. F. Klostermann wyróżnia następujące grupy członków Kościoła:

a) Katolicy, którzy identyfikują się po prostu i bez szczególnej refleksji z Kościołem, jego normami wiary i postępowania.

b) Katolicy, którzy wprawdzie pozostają w pewnym napięciu w stosunku do konkretnych instytucji kościelnych, ale uważają siebie za wierzących członków Kościoła, troszczą się o ciągłe reformy Kościoła w „duchu Jezusa” i uczestniczą mniej lub bardziej regularnie w życiu kościelnym.

c) Katolicy tradycjonalistyczni, którzy w przeciwieństwie do poprzedniej grupy zabiegają o reformę Kościoła w znaczeniu powrotu do dawnych form, a więc mają na względzie Kościół niezreformowany i niezmieniony.

d) Katolicy, którzy z różnych powodów z większą lub mniejszą regularnością uczestniczą we Mszy św. niedzielnej, jednak wewnętrznym odeszli już od Kościoła i jego norm, choć usiłują na swój sposób żyć po chrześcijańsku. Niektórzy z nich dystansują się od określonych wypowiedzi dogmatycznych, błędnie uważając je za wypowiedzi Kościoła.

e) Katolicy, przede wszystkim młodzi, będący jeszcze w procesie rozwoju, którzy popadają w ogólny kryzys autorytetu. Przeżywany kryzys oddziałuje na ich stosunek do kościelnych autorytetów i instytucji.

f) Katolicy, którzy z powodu konkretnych doświadczeń z określonym Kościołem jakiegoś rejonu, z parafią i jej przedstawicielami, z powodu środowiska albo tradycji rodowej i klasowej, są całkowicie wyobcowani z Kościoła.

g) Katolicy, którzy wprawdzie podtrzymują swoje członkostwo w Kościele i podejmują pewne działania świadczące o jego akceptacji (np. płacenie podatku kościelnego, chrzest dzieci, ślub kościelny itd.), jednak swoje życie kształtują według własnej woli, z odrzuceniem ogólnej chrześcijańskiej orientacji życia, przy podtrzymywaniu niektórych elementów tradycji chrześcijańskiej.

h) Katolicy, którzy w warunkach społeczeństwa „chrześcijańskiego” zostali ochrzczeni, brali udział w początkowym nauczaniu katechizmowym, jednak z domu rodzinnego wynieśli bardzo mało elementów życia chrześcijańskiego. Jako dorośli nie są po prostu w stanie szukać głębszego sensu życia i odnaleźć żywszy kontakt z wiarą.

i) Katolicy, którzy tylko w sposób zewnętrzny przynależą do Kościoła. Na co dzień żyją według sekularystyczno-humanistycznych, materialistycznych, agnostycznych i ateistycznych zasad, albo też kierują się według zasad innych ugrupowań religijnych. Należą do Kościoła tylko w sposób formalno-prawny, nawet jeżeli z jakichś powodów uczęszczają z pewną regularnością do kościoła (s. 85—86).

Dokonany bilans sytuacji pastoralnej, oparty o wielorakie badania socjologiczne i pastoralno-socjologiczne, prowadzi poprzez refleksję teologiczną ku sformułowaniu przyczyn aktualnego stanu rzeczy, służy postawieniu hipotez i „otwartych” pytań. Rozważania drugiej części obracają się wokół problemu, w jaki sposób parafie katolickie mogą przekształcać się w żywe wspólnoty chrześcijańskie. W formie tzw. „podstawowych imperatywów” określa się najpierw miejsce wspólnoty parafialnej w społeczeństwie i jej wiodące zadania. Te zadania różnicują się w zależności od wielu elementów, na przykład od czynników terytorialnych (wieś — miasto).

Szanse „stawania się” wspólnotą F. Klostermann widzi w dwóch na pozór przeciwstawnych tendencjach: z jednej strony w tendencji do tworzenia się tzw. grup czy wspólnot podstawowych (*Basismgemeinden*), z drugiej zaś w powiększaniu się „bazy” parafialnej w kierunku tworzenia nowych zespołowych jednostek parafialnych (*Pfarr/eien/verbände*). Podstawowe znaczenie przypisuje się tradycyjnemu systemowi parafii terytorialnych. Na tej „bazie” mają się rozwijać tendencje wspólnotowe w parafiach. Nie jest to przede wszystkim i nie tyle problem przekształceń organizacyjno-strukturalnych, lecz przede wszystkim kwestia rozgrywająca się w sferze duchowej. „Stawanie się” wspólnotą może odbyć się bądź na drodze tworzenia wspólnot intensywnych (*Intensivgemeinde*) w obrębie parafii terytorialnych lub poprzez włączanie całych parafii w proces „stawania się” wspólnotą. W tym drugim przypadku poszczególni parafianie będą znajdować się w różnych fazach ciągłego procesu. Obydwa modele wspólnoty chrześcijańskiej są realizowane w praktyce.

Analiza rzeczywistości społeczno-pastoralnej oraz postulatów i możliwości pozwala autorowi sformułować pewną postać „realnej utopii” jako perspektywę dla chrześcijańskiej wspólnoty i zachęcić do jej realizacji. Konfrontacja ideału z rzeczywistością na poziomie parafialnym pokazuje, że parafie nie stają się automatycznie wspólnotami w pełni chrześcijańskimi, lecz zawsze są „w drodze”, *in statu fieri* ku obranemu celowi. Sam proces zmian nigdy nie będzie zamknięty. A więc, nie propozycja jakiegoś demontażu istniejących struktur kościelnych, lecz powolne, ewolucyjne przekształcanie ich we „wspólnoty Jezusa”.

Książka w swojej warstwie refleksyjno-teologicznej stanowi cenną wskazówkę dla wszystkich osób czynnych w duszpasterstwie parafialnym lub

organizujących i planujących to duszpasterstwo. Głęboka wiedza teologiczna autora, rozległa orientacja w kościelno-pastoralnych problemach współczesności, gwarantują pożytek praktyczny i przygodę intelektualną w spotkaniu z tą książką.

ks. Janusz Mariański, Płock

Herbert MÖLLE, *Der sogenannte Landtag zu Sichem*, Würzburg 1980, Echter Verlag, s. 339 (*Forschung zur Bibel*, t. 42).

Zagadnienie literacko-historycznej genezy Księgi Jozuego jest wciąż aktualne. Podobnie jak w Pięcioksięgu, krytycy chcą widzieć w niej szereg źródeł czy też warstw tradycyjnych, które posłużyły za materiał dla zrehabilitowania dzisiejszej postaci tej księgi. Ponieważ w Księdze Jozuego właściwie jest dopiero przedstawiona realizacja obietnicy Bożej o wprowadzeniu Izraela do Ziemi Obiecanej i nadaniu tej ziemi pokoleniom Izraela-Jakuba, wydaje się logiczne, że księga powinna być zakończeniem Pięcioksięgu i składać się z tradycji w nim wykrywanych. Z wielu teorii najbardziej reprezentatywne są G. von Rada, że tworzy ta księga całość z poprzednimi jako zamykająca Heksateuch, oraz teoria M. Notha, że należy ona do tzw. dzieła deuteronomistycznego, obejmującego księgi od Powtórzonego Prawa do 2 Królewskiej (do tego bloku zalicza ją ks. Stanisław Łach i ks. Jan Łach we *Wstępie do Starego Testamentu*).

Herbert Mölle w rozprawie habilitacyjnej *Tak zwany sejmik w Sychem*, złożonej na uniwersytecie w Essen i przyjętej w listopadzie 1979 r., a opublikowanej przez J. Sshreinerera i R. Schnackenburga w serii *Forschung zur Bibel*, podejmuje jeszcze raz zagadnienie, wychodząc od bardzo interesującego tekstu, po którym jednak przechodziły wielokrotnie plugi badaczy i wielu postawiło ostatecznie krzyżyk, twierdząc że nie jest możliwe rozwikłanie tej kunsztownej kompozycji w Joz 24, byłoby nawet wyrazem barbarzyństwa poddawanie jej dalszym wiwisekcjom. Autor zna dobrze wyniki dotychczasowych studiów, podaje je we wstępie i odważnie postanawia jeszcze raz przeanalizować przy sumiennym i dokładnym użyciu narzędzi krytyki literacko-historycznej. Wykazuje przy tym doskonałą znajomość filologii. Praca jego służyć może za klasyczny przykład posługiwania się metodami literacko-krytycznymi.

Przez analizę tekstu (przytaczanego w języku hebrajskim i pisanego pismem kwadratowym spółgłoskowym) bardzo wnikliwą, przeprowadzaną wiersz po wierszu, przy dużej znajomości językoznawstwa i literatury egzegetycznej, wychwytyjąc powtórki, niezborności w treści i nomenklaturze oraz charakterystyczne zwroty, ujawnia istnienie w Joz 24, 1—28 czterech wzajemnie na siebie zachodzących warstw, dających się dość dokładnie wyodrębnić oraz drobnych uzupełnień. Są to: najstarsza warstwa z Sychem z ok. 1200—1100 przed Chr., elohistyczna, z okresu bezpośrednio przed upadkiem państwa północnego, jehowistyczna (tak ją określa jahwistyczna), wkrótce po upadku państwa północnego, oraz deuteronomistyczna w dwóch fazach: przedwygnaniowa i ewentualnie późniejsza. Dodatki późniejsze są to po prostu objaśnienia marginesowe, które z czasem weszły do tekstu. Z kolei owe cztery warstwy zostają poddane badaniu metodą historii form, by scharakteryzować ich formy i struktury zdaniowe oraz określić *Sitz im Leben* (ściśle tylko odnośnie pierwszej warstwy, bo następne posiadają raczej *Sitz in der Literatur*, a nie *im Leben*).

W wyniku okazuje się, że warstwa z Sychem podaje historyczny moment, gdy grupa Izrael/Jakub stanęła wobec konieczności wolnego wyboru oddawania kultu Jahwe lub innym Elohim i wybrała Jahwe za swego Elohim. Druga warstwa — jednostka rozszerzona przez elohistę i ukazana na